

2 kwietnia, a więc w dniu urodzin wielkiego duńskiego bajkopisarza Jana Christiana Andersena obchodzimy Światowy Dzień Książki dla Dzieci.

Z tej okazji w naszej szkole odbyło się już wiele ciekawych spotkań. Gościliśmy dzieci z Przedszkola im. Kornela Makuszyńskiego oraz ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Brzechwy. Uczniowie z klasy 3a zaprezentowali swoje umiejętności aktorskie jak również znajomość książek dla dzieci. Wspólnym konkursom i zabawom nie było końca. W ramach święta książki dla dzieci czeka nas jeszcze spotkanie autorskie z panem Januszem Rautszko oraz wizyta przedszkolaków z "Krasnoludka". Przypominamy o trwającym konkursie literacko-plastycznym, który polega na dopasowaniu tytułu książki do rysunków uczniów z pracowni 43.

W tym roku gospodarzem święta jest Irlandia. Zapraszamy do lektury listu do dzieci.

List do dzieci świata

Czytelnicy zawsze pytają pisarzy jak to się dzieje, że piszą swoje historie...skąd przychodzą pomysły? Z mojej wyobraźni, odpowiada autor. Aha, odpowiadają czytelnicy. Ale gdzie jest ta wyobraźnia? Co to jest takiego? I czy każdy to ma?

No tak.. odpowiada pisarz, to jest w mojej głowie, i to składa się z obrazów i słów i wspomnień i śladów innych historii i słów i fragmentów rzeczy i melodii i myśli i twarzy i potworów i kształtów i słów i fal i tajemnic i pejzaży i słów i i zapachów i uczuć i kolorów i rymów i kliknięć i szelestów i smaków i wybuchów energii i zagadek i podmuchów wiatru i słów... I to wszystko razem miesza się i śpiewa, i kręci jak w kalejdoskopie i płynie i siedzi i myśli i drapie się po głowie.

Oczywiście, każdy ma wyobraźnię, inaczej nie moglibyśmy śnić. Ale każda wyobraźnia składa się z czegoś innego. Wyobraźnia kucharza ma najwięcej smaku, malarza najwięcej kolorów i kształtów. A pisarza jest pełna słów.

Wyobraźnia czytelnika i słuchacza opiera się również na słowach. Wyobraźnia pisarza wiąże słowa, nadaje kształt pojęciom, składa dźwięki i kształty i charaktery i wydarzenia w historię a historia składa się z niczego innego jak ze słów, batalionu słów maszerujących przez stronicę. Następnie przychodzi czytelnik i strony ożywia. Słowa pozostają na stronie, ale w głowie czytelnika nabierają kształtów I historia zaczyna się dziać właśnie tam, tak jak uprzednio w głowie pisarza.

Dlatego czytelnik jest równie ważny jak pisarz. Każda jedna historia ma jednego pisarza, ale istnieją miliony czytelników, tych którzy mówią w jego języku lub używają języków obcych, na które książka została przetłumaczona. Bez pisarza książka nigdy by się nie narodziła, ale bez czytelników nie ożyłaby.

Każdy czytelnik ma coś wspólnego z drugim odbiorcą tej samej opowieści. Osobno i wspólnie odtwarzają historię w swojej wyobraźni, ten akt jest zarówno prywatny jak i publiczny, indywidualny i wspólny, osobisty i międzynarodowy. To jest coś, co człowiek robi najlepiej...

Czytajcie !

Autor: Siobhan Parkinson, tłumaczyła: Katarzyna Ryrych